Nr. 165. w Poniedziałek dnia 18. Lipca 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅛ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż dn. 17 Lipca. — Księżna Klotylda, małżonki księcia Napoleona, powiła syna.

Paulin Limayrac zamieścił ze swym podpisem artykuł w Constitutionnelu, w którym dowodzi, że wejście Danii do związku niemieckiego natrafiłoby na takie trudności i opór, że o tem na seryo nie może być mowy.

Bruksela 17 Lipca. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza rozporządzenie rozwiązujące izbę reprezentantów i zwołujące wybory na dzień 11 Sierpnia.

W kołach dobrze poinformowanych ściąga się podroż króla Belgów do Vichy do sprawy duńskiej.

Londyn 16 Lipca — Donoszą z Nowego Jorku pod dn. 7 b. m., że korpus konfederacki napadł na Maryland obsadził Ferry i Hagerstown i rusza w północnym kierunku. Prezes Lincoln wezwał milicyą do stawienia czoła konfederatom.

Jenerał Grant oblega Petersburg — Jenerał Sherman obsadził Mariettę i Kenesar w Georgii. — Kongres odroczony.

Paryż 17 Lipca. — Z Ischii donoszą, że Garibaldi wróci na Kaprerę.

Sztokolm 15 Lipca. — Nya daglight Allehanda donosi, że Dania małe tylko ma znaczenie w wzmocnieniu skandynawizmu przeciw Rosyi i że pomysł wejścia Danii do związku niemieckiego budzić może litość, ale nie może wywołać przerażenia. W Metoli budują pierwszego monitora dla marynarki szwedskiej i dla dwóch innych przysposobiono zapasy.

Berlin, 16 Lipca. — Do gazety wrocławskiej piszą: od kilku dni poomnżyły się korespondencye dyplomatyczne między dwoma mocarstwami niemieckiemi wielkiemi. Chodzi głównie o dwie rzeczy: o porozumienie się względem duńskich propozycyi pokojowych i stanowisko bundestagu we względzie kwestyi sukcesyjnej. Dowiadujemy się, że zgoda nastąpiła w obu sprawach. Mocarstwa niemieckie podyktują warunki pokojowe, cel ten tem pewniej dopiętym zostanie, gdy nie jest rzeczą tajną, że siły nieprzyjacielskie zupełnie zostały wyczerpane i opór byłby próżnym. Nie tak łatwo atoli będzie o porozumienie się względem kwestyi sukcesyjnej. Austrya obstaje za Augustenburgiem, a przystanie z jej strony na dochodzenie uroszczeń Oldenburga poczytywanem jest za ustępstwo uczynione przez Austryą na rzecz Prus. Austrya nie chce się przytem narazić państwom średnim niemieckim, a ustępstwo względem Oldenburga uczyniła Austrya w nadziei, że się nieuda. Tu zaś w Berlinie pomysł anneksyi znajduje poparcie śród pomyślności. Z powodu toczących się układów pokojowych w Karlsbadzie przedłużył król pobyt swój aż do 20 b. m, poczem uda się do wielkiej księżny Aleksandryny meklemburg-szweryńskiej do Marienbadu, a ztamtąd do Gasteinu.

— Zdobyte w Düplu armaty duńskie sprowadzają z lustgartenu, gdzie dotąd stały, do tutejszago arsenału.

— Zawieszenie broni, na które przystali sprzymierzeńcy, potrwać ma aż do końca Lipca z tym jednakowo warunkiem, że preliminaria pokojowe mają być wkrótce ułożone we Wiedniu. Blokady zniesienie już w dniu 14 Lipca nastąpiło. W Karlsbadzie u króla pruskiego był na posłuchaniu baron Bredow w misyi duńskiej. Doręczył po przyjeździe swym do Karlsbadu pismo p. Bismarkowi i tenże go odwiedził dwa razy. Co się tyczy warunków pokojowych, na to się wszytkie wiadomości zgadzają, że głównie chodzi ministerstwu duńskiemu o zawieszenie broni, i że warunki pokojowe zaproponowane są tylko ogólne i nieoznaczone i nie są tego rodzaju, aby je wielkie mocarstwa niemieckie przyjąć mogły. Sądzę, że w Wiedniu na konferencyi nie pozwolą na przeciąganie układów, ponieważ Dania w rozpacznem znajduje się położeniu i opuszczona jest przez wszystkich.

— Austryacy i Prusacy przesłali w dniu 18 Lipca depeszę do Danii, w której żądają odstąpienia księstw Austryi i Prusom, które zamierzają się ułożyć o nie z pretendentami prawnymi. Nord. deutsch Ztg domyśla się, że preliminarya pokojowe nie będą ułożone w czasie wyznaczonym na zawieszenie broni. Prusy wydały na dn. 12 bm. okólnik, w którym żądają przyspieszenia rozstrzygnięcia kwestyi sukcesyjnej.

— Krzyżowa gaz. donosi, że minister wojny wyjechał dziś na kilka tygodni do Gastejnu. Strata Prusaków przy wzięciu Alsen urzędownie podana wynosi: poległych 4 oficerów i 76 żołnierzy, ciężko rannych 7 oficerów i 86 żołnierzy. Lekko rannych 19 oficerów i 173 ludzi. Niedoliczonych 7.

— Co przed kilku dopiero dniami nawiasowo wspominała Gazeta Warsz. o potrzebie komunikacyi Warszawy z portami baltyckiemi za pomocą kolei żelaznej, to zdaje się rzeczywiście przychodzić do skutku, czytamy bowiem w tejże gazecie:

»Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż w bieżącym miesiącu rozpoczęto już wytykanie pośredniej linii kolei, która łączyć będzie bezpośrednio Warszawę z Królewcem. Na terytoryum Królestwa linia pójdzie od Czyżewa przez Zambrów, Łomżą do Kolna, gdzie wejdzie w granice Prus. Ważna ta linia komunikacyjna, mianowicie dla północnych i wschodnich (przybużańskich okolic) Królestwa, zbliży je niezmiernie do morza Baltyckiego, które jest naturalną drogą odbytu na nasze płody rólnicze. Z ukończeniem tej linii, co jak nas zapewniano, bardzo prędko nastąpi ożywi się niezmiernie część kolei Warszawsko-Petersburskiej od Warszawy do Czyżewa, a zapewne i wyżej położone okolice, w razie sprzyjających okoliczności, produkta swoje prędko posyłać będą mogły na miejsca zbytu. Otwieranie komunikacyi w tym kierunku uważamy za naturalne dla naszego kraju; życzyć trzeba teraz aby i drogi poboczne, przez lat kilka w zupełnej zostające stagnacyi, postąpiły szybko w budowie i ulepszeniach. Bo tracić nam z uwagi nie można, że bez dobrych dróg bocznych główne aterye obumierają.«

Dodajemy, że dla usunięcia stagnacyi dróg komunikacyjnych w ogóle, potrzeba przedewszystkiem usunięcia zarządu wojennego, zwolnienia ucisku i przywrócenia administracyi krajowej.

O stósunkach niektórych w Meklemburgii poweźmie czytelnik wyobrażenie z zmianki następującej, która obiega niemieckie gazety. Kawaler Nussbaum v. Ziesendorf zaprowadził w swych dobrach dla wyrobników i parobków książkę drukowaną o przekroczeniach w służcie wraz z przepisanemi przeźeń karami pieniężnemi. Każden z jego służebnych zobowiązany jest nosić przy sobie książeczkę i przy najmniejszem wykroczeniu oddawać ją panu, który zapisawszy w niej karę pieniężną, zwraca ją właścicielowi. W dniu wypłaty muszą wszyscy okazać swe książki, a szlachetny kawaler zesumowawszy kary, odtrąca przypadającą kwotę od należności służebnego. W piśmie: »Przywrócenie niewoli w Meklemburgii,« którego drugie wydanie obecnie wyszło, zwrócono już dawniej awagę, że usnane przez właściciela ziemskiego kary pieniężne przypadają jego własnej kieszeni, i że celem podobnego skazywania służebnych na częste kary pieniężne jest tylko zniżenie najmu robotnikom i odjęcie im środków do wywędrowania. Kawalerowi Ziesendorf należy się zasługa, iż przepowiednia ta się ziściła, i z pewnością pociągnie jego przykład niejednego naśladowcę, któremu zbyt drogą wydaje się być płaca służebnych. Reprezentacya obywatelska rzemieślników w Rosztoku interpelowała tameczny magistrat, czy i jakie poczynił kroki do zniesienia kary cielesnej i jakie kroki poczynić zamierza. Oczekują odpowiedzi z niecierpliwością.

Chełmno, 14 Lipca. — Nadw. pisze: W dobrach Ryńskich aresztowano znowu w przeszły wtorek, prócz kilku fornali borowego Marcina Górskiego z Psiej górki, leśniczego Kaczorowskiego z Czystochlebia, stelmacha Colmera z Orzechówka, stróża nocnego z tamtąd i rymarza z Psiej górki. Wszystkich odstawiono do Torunia. Aresztowana te mają być wynikiem pierwszych, o których już donosiliśmy, a wszystko wiązać się z znalezioną bronią. Nie chcemy dać wiary doniesieniu, jakoby niektórych aresztowanych transportujący żandarmi czy żołnierze okropnie zbić i pokaleczyć mieli. Nadmieniamy to tylko dla tego, że takie wieści coraz głośniej się rozchodzą, a zapewne jeszcze nie doszły do uszu urzędowych, aby je sprostowano, jeżeli fałszywe, lub zbadano winę, jeźli prawda.

Dnia 11 tm. krótko po czwartej z rana odbyło ściślą rewizyę dwóch

żandarmów i 10 żołnierzy z polecenia radcy rejencyjnego Brauna z podpisem Goeritz, u ks. Łebińskiego proboszcza w Sarnowie i w pomieszkaniu organisty. Po rewizyi zażądali, aby kościół otworzono, lecz ks. Łebiński zaprotestował przeciw temu i odstąpiono od tego zamiaru.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 15 Lipca. — Nat. Ztg. pisze: O wcieleniu wydziału spraw duchownych do komisyi spraw wewnętrznych potwierdza się. Berg udaje, że to się stało bez jego wiedzy za rozkazem Milutyna i naddyrektora komisyi spraw wewnętrznych Czerkaskoj. Podobno naddyrektor zamianowany Witte nie chciał słuchać rozkazów Milutyna moskwiczenia swojego wydziału duchownego i dla tego został odpędzonym. Kto zna przecie mechanizm administracyi moskiewskiej, temu jasno, że nic się nie dzieje w Warszawie bez rozkazu z Petersbuga, a cóż dopiero tak wielkie zmiany, jak wcielenie całej komisyi spraw duchownych do spraw wewnętrznych i pomieszania ich z policyjnemi. Cały mechanizm wychodzi z Petersburga podobnie jak konfiskaty majątków polskich, wieszania i deportacye Polaków na Sybir. Jest to dziełem systemu nie zaś osób, czy one się zowią Milutyn, Berg, czy Murawiew, Krzyżanowskoj, czy Anienkow, to jest obojętna. Wieszania, konfiskaty, moskwiczenie wciąż się odbywają bez przerwy na całej przestrzeni polskiej pod panowaniem moskiewskiem.

— Onegdaj znów Moskale wywieźli 300 osób na Syberyą. Już nawet nie wiedzą, zkąd się to wszystko bierze, bo wywieźli i namordowali krocie tysięcy Polaków i jeszcze miara podobnego postępowania się nie przebrała.

— Ostsee Ztg. pisze z nad granicy polskiej pod d. 13 bm., że nadal Wołyniu, Podolu i Kijowie gubernator Anienkow pod dniem 9 zm. wyrozporządzenie stanowiące władze wojskowo-policyjne, takie same, jak w Królestwie Polskiem, którym przydano osobne komisye śledcze, i sądy wojenne. Wynajdywać one mają Polaków podejrzanych. Jakoż wynajdują i więżą. W cytadeli warszawskiej znajduje się między mnóstwem uwięzionych 27 członków i ajentów byłego rządu narodowego, którym mają teraz ogłosić wyroki śmierci. Dziwna rzecz, że teraz ich mianuje Moskwa członkami rządu narodowego, kiedy dzienniki moskiewskie mówiły zawsze o rządzie nar. podziemnym, bawiącym chyba pod ziemią lub zagranicą.

— Na dziedziców polskich i duchowieństwo nałożyli Moskale znów w Augustowskiem wielką kontrybucyą, wynoszącą podwójną tak zwaną ofiarę. Wojsko ściąga tę kontrybucyą.

Warszawa 19 Lipca. — Piszą ztąd do Bresl. Z., iż dnia wczorajszego odszedł z Pragi nowy transport skazanych na Sybir, w sołdaty i do katorgi, złożony z 350 osób, między któremi młoda kobieta i znany w Warszawie kupiec Stoczkiewicz się znajdowali. Ostatni cierpiący od dawna na peryodyczne pomięszanie zmysłów, porwany mimo to do cytadeli, w ciągu 6 miesięcznego więzienia strasznie zapadł na zdrowiu. Dzisiaj Moskwa, nieubłagana w swej zemście, odrywa go od rodziny i posyła na wygnanie. Bodaj przetrwa on podróż.

Walka pomiędzy Milutynem a Bergiem rozszerzyła zamęt i rozprzęga wszlkie stósunki śród władz tutejszych. Milutyn, przeciw któremu Berg nie śmie wystąpić energicznie, odnosi wszędzie zwycięztwo i z największą bezwzględnością popierany przez Czerkaskiego, Sołowiewa i innych, mianuje na własną rękę urzędników, zaprowadza reformy, słowem drugim jest w Królestwie namiestnikiem. Najopłakańsze ztąd wypływają skutki dla nieszczęśliwej ludności polskiej, którą każde stronnictwo z osobna uciska i prześladuje. Z resztą któż zaręczy, czy to nie ukartowana gra z góry między dygnitarzami moskiewskimi, dla wyplenienia Polaków.

— Dziennik Warszawski ogłasza następujące normale tyczące się praw włościan do gruntu, a mające być rozwinięciem ukazów 2go Marca:

Wypis z protokółu 14 posiedzenia komitetu urządzającego w Królestwie Poskiem z dnia 11 Czerwca 1864.

Nr. 71. O prawach włościan różnej nazwy do posiadania gruntu.

(Dokończenie.)

Do tych przepisów określających prawa włościan du gruntu komitet urządzający uznał za właściwe dodać jeszcze następne, dotyczące sposobu odbywania powinności.

A. Na zasadzie najwyższych ukazów w dniu 2 Marca r. b. wydanych a w szczególności z mocy art. 2 ukazu o urządzeniu włościan, wszelkie powinności poprzednio odbywane z budowli, ogrodów i gruntów, które przeszły na własność włościan, jako też za prawo korzystania ze służebności, przy których włościanie utrzymani zostali, za uchylone uważane być powinny.

B. Włościanie (wyrobnicy, komornicy, kopiarze i parobcy), którzy nie otrzymali na własność osady, jako też oficyaliści dworscy obowiązani są do wypełniania tych wszystkich powinności, jakie przyjęli na siebię w umowach dobrowolnie zawartych.

C. Po przejściu osad zajmowanych przez włościan (a w tej liczbie ogrodników, komorników, chałupników, kopiarzy, wyrobników i sług dworskich) na własność, uchylają się wszystkie odbywane poprzednio powinności z oddanych tym włościanom osad, oraz ze służebności. Powinności zaś odbywane w zamian za ordynaryę różnego rodzaju, za kopiznę i częściowy zbiór zboża utrzymują się nadal w tym samym stósunku aż do upływu terminu zawartych w tym względzie układów; gdyby zaś umowy takie z jakiegokolwiekbądź powodu uznane zostały za nieistniejące, w takich razach dalsze odbywanie powinności pozostawia się dobrowolnej ugodzie obydwóch stron.

D. Wójt gminny obowiązany jest mieć nadzór nad ugodzonymi czasowo w obrębie gminy najemnikami, robotnikami i służącemi, oraz nad ścisłem wypełnieniem przez nich zobowiązań względem najmujących (art. 24 ustęp t, ukazu o urządzeniu gmin wiejskich).

E. Gdyby włościanie robotnicy lub służący uważali się za zwolnionych od powinności z mocy ukazu z dn. 2 Marca r. b. o urządzeniu włościan, właściciele zaś albo panowie utrzymywali przeciwnie, to jest że nie podchodzą pod przepisy rzeczonego ukazu, w takim razie wolno jest każdej stronie odnieść się do właściwego komisarza rewirowego lub do Komisyi spraw włościańskich z prośbą o rozpoznanie sporu i wydanie decyzyi wskazującej przysługujące każdej stronie prawa. — Zażalenia na decyzye komisarzy i Komisyi spraw włościańskich, zanoszone być mają w porządku wskazanym pod nrem 55 protokółu posiedzenia Komitetu urządzającego (podanym do publicznej wiadomości w nrze 135 Dziennika Powszechnego).

F. Na stronę, która przy takiem sprawdzeniu winną się okaże, włożony być ma obowiązek wynagrodzenia strat poniesionych przez stronę przeciwną, której słuszność przyznaną zostanie. — Przy rozpoznawaniu sporów komisarze i komisye winny mieć na względzie, że czynności tego rodzaju mają wyłączny charakter interesów cywilny charakter mających.

Komitet urządzający zwrócił przytem uwagę na to, że pod względem ogólnych stósunków ekonomicznych wielkie powstać mogą niedogodności i ściśnienia z oddania na własność włościanom małych kawałków gruntu, za nawóz trzymanych. Jakkolwiek w ścisłem pojęciu ducha art. 5 ukazu o urządzeniu włościan na własność ich przejść winny też same kawałki gruntu, z których oni obecnie korzystali, literalnie przecież stósowanie tego przepisu mogłoby bardzo często spowodować utworzenie się drobnych szachownic w pośród pól folwarcznych i krępować właściciela folwarku pod względem możności dowolnego i niezależnego zaprowadzenia zasiewów i samego systematu gosgodarowania. Dla tego mając na szczególnym względzie zapewnienie gospodarstwom folwarcznym możliwych dogodności, komitet urządzający uznał za właściwe, aby nie czekając na mające się wydać (w myśl art. 22, 23 i 24 ukazu o urządzeniu włościan) ogólno zasady separacyi gruntów, dozwolić obecnie, aby na domagania się dziedziców wydzielane były w jednem miejscu w odpowiedniej przestrzeni, grunta należne włościanom, w zamian za grunta za nawóz trzymane, położone w pośród pól folwarcznych.

Ze wszystkich więc wyżej przytoczonych powodów, zanim wydane zostaną dalsze przepisy i objaśnienia, mogące się okazać potrzebnemi w skutek następnego praktycznego zastosowania obecnych skomplikowanych stósunków znakomitej części ludności rolnej w Królestwie, komitet urządzający postanowił:

1. Włożyć na komisye spraw włościańskich obowiązek, aby przy ocenieniu prawa do własności gruntu, rólników rożnego rodzaju i nazwy, jako też przy rozpoznawaniu sporów o powinności, opierały swe decyzye na przepisach wyżej przytoczonych.

II. Po przejściu na własność włościan, drobnych kawałków gruntu, oddawanego im do użytku za nawóz, gdy strony dobrowolnie się niezgodzą, aby takowe dla wzajemnej dogodności obydwóch stron w jednem lub w więcej miejscach wyznaczone zostały; nadaje się dziedzicowi prawo domagania się oddzielenia w jednem miejscu należnej włościanom przestrzeni gruntu. Jeżeli po sprawdzeniu projektu dziedzica komisya przekona się, że właściciel dóbr przekazuje na rzecz włościan gruntu odpowiedniej dobroci albo w razie przeciwnym, z odpowiedniem wynagrodzeniem, ilością za jakość, czyli gdy projekt dziedzica okaże się pod każdym względem nieprzynoszącym szkody włościanom, naówczas komisya nie powinna odmawiać właścicielowi dóbr pomocy w zatwierdzeniu i natychmiastowem wprowadzeniu w wykonanie rzeczonego projektu.

III. W art. 22 ukazu o urządzeniu włościan wskazano: co się tyczy przenoszenia domów i zabudowań włościańskich z osad mniej od 3ch morgów gruntu w sobie zawierających i po za obrębem wioski położonych, wydane będą oddzielne przepisy. Zanim przepisy te wydane zostaną, dla ułatwienia ostatecznego urządzenia folwarków, po wprowadzeniu zamiany dozwolonej obecnem postanowieniem, komisye spraw włościańskich mają obowiązek, o ile od nich zależeć to będzie, wpływać na prędsze zawarcie dobrowolnych między właścicielami dóbr a włościanami układów o przeniesienie budowli o jakich wyżej jest mowa.

IV. Wiadomości nadesłane przez komisye spraw włościańskich, Kaliską i Warszawską, przedstawiają bardzo upowszechniony tamże zwyczaj oddawania włościanom pewnej części gruntu na zbiór zboża. Taki więc stan rzeczy wkłada na kamisyę obowiązek, aby przy ostatecznem ocenianiu praw włościan do gruntu depełniły szczegółowego sprawdzenia, czy grunta, o jakich mowa, nie wchodziły w skład stałego uposażenia włościańskiego odjętego im samowolnie po zapadnięciu najwyższego ukazu z d. 7 Czerwca 1846 r., a tem samem, czy nie kwalifikują się do oddania ich na własność włościan z mocy art. 6, 7 i 8 ukazu o urządzeniu włościan.

V. Gdyby przed otrzymaniem niniejszego wyjaśnienia ukazów z dnia 2 Marca rb. w szczególnych wypadkach wydane już były przez komisye spraw włościańskich decyzye niezgodne z wyżej przywiedzionemi zasadami, wolno jest rzeczonym komisyom przedstawiać je wraz z szczegółowem objaśnieniem stanu rzeczy komitetowi urządzającemu, który pozostawia sobie władzę wydania w tych przedmiotach ostatecznej decyzyi, wspartej w każdym wypadku na przedstawionych szczegółowych objaśnieniach.

VI. Dopełnione w ten sposób objaśnienie najwyższych ukazów, ma być podane do puplicznej wiadomości przez Dziennik Warszawski.

Oryginał podpisali:

Namiestnik prezydujący i członkowie komitetu urządzającego.

Francya.

Paryż 15 Lipca. — Dotąd jeszcze nie stwierdziły się szczegóły o bitwie morskiej między Amerykanamie stoczonej. Nie wiadomo, które okręty się biły. Jak France powiada, Amerykanie tak północni jak południowi mieli mieć po trzy okręty wojenne nad brzegami europejskiemi. Unioni-

ści mieli fregatę »Niagarę« i korwety »Kearsage« i »Sakramentę«; konfederaci fregatę »Jenerał Lee« i korwety »Florydę« i »Georgią«.

— Austryacki okręt linijowy »Cesarz Max« przybił na przystań cherbourgską z Lizbony.

— Pays, któremu, jak się zdaje, polecono oddawać pomysły rządu francuskiego i to jeszcze wyłącznie, mówi dziś o układach między Danią i Prusami. Artykuł rzeczony wyszedł z ministerstwa spraw zagranicznych. Gabinet kopenhagski, mówi Pays, wszedł na drogę układów. Na własne siły ograniczona Dania poznała, że dosyć uczyniła na obronę swojego honoru i że może uczynić ofiarę dla pokoju, bez narażenia się na pomawianie jej o słabość. Kwestya teraz zachodzi, na jakich podstawach ma stanąć pokój? O to pytanie chodzi, ponieważ wojnę można uważać za ukończoną. Mówiono o wejściu całej Danii do związku niemieckiego. Niewiemy, czyli ten pomysł samym Niemcom się spodoba. Ale co się tyczy Europy, to ani myśleć o tem niemożna. Może to być przyjemnem samemu królowi duńskiemu i odpowiadać wyłącznym jego interesom, ale oburzałoby to publiczne uczucie i narodowe interesa. Zresztą trudno nam na seryo zająć się tą kombinacyą, która tak jest niepraktyczną, że ją poczytać można za utopią. Należy więc to pytanie pominąć. Pokój stanąć może tylko w obrębie idei, jakie krążyły na konferencyi, a które się niepodobały. Strony wojujące teraz stanąć muszą w układach na tem samem polu. Jaki kawał będzie Dania zmuszoną oddać Niemcom? Układy w tym obrębie toczyć się muszą, Francya z udziałem patrzeć będzie na te rozprawy. Obojętną jest rzeczą, czyli dział oderwany od Danii ma się dostać Oldenburgowi lub Augustenburgowi. Ale wiele zależy na tem, aby Dania pod warunkami niepodległości i żywotności dalej istniała; odpowiednio do swego stopnia jako mocarstwo europejskie. Najprawowitszym pretendentem będzie ów, który jak najmniej żądać będzie. Francya opierać się będzie wejściu Danii do związku niemieckiego, a może i zupełnemu oderwaniu całego Szlezwiku od Danii. Jeżeli jeden z tych przypadków nastąpi, wówczas nadeszła chwila, o której powiedział w okólniku swoim pan Drouyn de Lhuys, w którym Francya ujrzy się spowodowaną do zmiany swojej polityki.

— Potwierdza się wiadomość, że Anglia powinszowała Francyi przytłumienia powstania w Algieryi. Jest to ważna okoliczność, bo dotąd Anglia wystrzegała się wszelkiego kroku, z któregoby wnosić można było, że uznaje tę zdobycz francuską.

— Cesarza Napoleona czynią teraz twórcą zmiany gabinetu duńskiego i układów o pokój bezpośrednio zawiązanych między królem Chrystyanem a państwami niemieckiemi. Dzienniki paryskie piszą o tem, i równocześnie donosi to paryski korespondent gazety augsburgskiej. Ten ostatni mówi, że cesarz Napoleon przesłał królowi duńskiemu telegramem w d. 9 b. m. powinszowanie swoje za zmianę gabinetu i ofiarował mu pomoc swoją w pogodzeniu się z Niemcami. Lord Cowley i baron Beust nie są obcy temu planowi, który ma się na tem zasadzać, aby utrzymać monarchię duńską jako państwo niepodległe, lecz pozbawione księstw, które przechodzą pod panowanie księcia Augustenburgskiego. Również Independance Belge utrzymuje, że król duński zgłosił się do cesarza Napoleona, a ten poradził mu, aby wszedł w bezpośrednie układy z Prusami, obiecując wstawić się za nim. W skutku tej rady wyjechał ks. Jan glücksburski do Karlsbadu, zkąd uda się do Paryża dla zdania sprawy z kroków swoich. Utrzymują, że cesarz Napoleon dając tę radę i nakłaniając króla Chrystyana do zrzeczenia się dobrowolnie księstw, chciał zjednać sobie w Niemczech przychylność, którą tam Anglia straciła. Pan Beust za swoim w Fontainebleau pobytem miał utwierdzić cesarza w jego dobrych dla Niemiec chęciach. Łatwo sobie przez to wytłumaczyć artykuł Constitutionnela wczoraj przez nas powołany, a zalecający Danii rezygnacyę.

— Parowiec pocztowy »Louisiana« przybył 10 b. m. o godzinie 5 wieczorem do St. Nazaire, przywożąc z sobą przesyłkę gotowizny w ilości półtora miliona franków dla rządu i 176 podróżnych, którym dozwolono wylądować natychmiast bez przebycia kwarantany. Podróż parowca trwała stósunkowo krótko, gdyż z Vera-Cruz wyjechał 14 Czerwca. Główną wiadomość, jaką przywiózł, o wjeździe cesarstwa do stolicy podaliśmy już wedle telegramu z Monitora. La France już nieco więcej o tym wypadku donosi. W miastach Cordova, Soledad, Orizaba, Puebla przyjmowano cesarstwo z »nieopisaną radością.« Zupełnie zaś »bezprzykładnem« było ich przyjęcie w okolicach zamieszkałych przez Indyan. Od Cholula począwszy na drodze nie dłuższej nad 60 kilometrów (7 do 8 *mil* geogr.) wystawiono 700 bram tryumfalnych, a drogę wysypano literalnie liśćmi i kwiatami. Aby drogę tę przebyć, cesarstwo musieli zjechać z głównego traktu. Dnia 12 Czerwca rozpoczął się pochód tryumfalny z zamku Guadeloupe powyżej Rio Frio, gdzie dostojni małżonkowie cesarscy nocowali. Orszak honorowy tworzyło więcej niż 150 powozów, napełnionych świetnie przystrojonemi damami i 400 jeżdzców. Podczas wjazdu odgłos dzwonów, huk dział, nieskończone okrzyki radosne ludu napełniały powietrze, którem oddychał niegdyś Montezuma. Cesarz Maksymilian uścinął rękę jenerałowi Bazaine i polecił mu oświadczyć wdzięczność swoję dla wojsk francuskich. W katedrze odśpiewało duchowieństwo Te Deum, poczem odbyło się uroczyste nabożeństwo. Wieczorem podczas przyjęcia w pałacu miasto oświecono tak, iż zdawało się, iż słońce nie zaszło. Wedle Monitora wieczornego wjazd cesarstwa był prawdziwym pochodem tryumfalnym, a przyjęcie cesarstwa przewyższało wszelkie oczekiwanie i najbujniejszej fantazyi. Zapał Meksykan zakrawał na »deliryum«. Przedewszystkiem odznaczali się Indyanie tworzący $^7/_8$ ludności cesarstwa egzaltowaną radością. Ludność ta tak długo uciśnięta spodziewa się złotych gór po cesarstwie. Jeden z Alcadów w przemowie do cesarza wspomniawszy o starożytnych tradycyach, zachowanych przez dzieci Kacyków wśród 300 letniego ucisku i 500 prześladowania, powitał w cesarzu Maksymilianie powołanego przez Opatrzność mściciela i odrodziciela rasy indyjskiej. Całe wsie wychodziły cesarstwu naprzeciw przynosząc kwiaty i owoce i wszystko, co im Juarez zostawił. W Choluli witało ich 50 tysięcy Indyan i posadzili cesarstwo na tronie z kwiatów usłanym. Cesarzowi towarzyszy jako tłómacz licencyat Chinalpopoca, pochodzący z królów krwi indyjskiej, i kacyk Amatanu, sędziwy starzec zażywający czci powszechnej. — To jest miesiąc miodowy cesarstwa.

Włochy.

Nadesłano nam z Rzymu wierny odpis adresu ks. Jełowickiego do ojca śgo i odpowiedź nań Piusa IX. Jakkolwiek pisma te nie są świeżej daty, wszelako ogłaszamy je z powodu, iż daliśmy o nich krótką tylko wzmiankę; w całości zaś nie były one jeszcze dotąd ogłoszone.

Do Jego Świątobliwości Piusa IX.

»Ojcze święty! Upadając do nóg Waszej Świątobliwości mam tę pociechę, iż mogę u nich złożyć raz jeszcze skromną ofiarę trzech tysięcy franków na grosz Piotrowy, z wyrazem synowskiego uczczenia od Polaków zwierzonych mej pieczy. Dziś, może więcej, niż kiedykolwiek, grosz ten jest groszem zaprawdę wdowim tej Polski opuszczonej, niemającej innego podtrzymania ni innej nadziei, jedno wierność swoję względem kościoła świętego.

Ojcze święty! modlitwa i błogosławieństwo przyszły w czas potrzebny ku umocnieniu Polski w owej wierności, która jest prawdziwem życiem narodów.

Racz więc, ojcze święty, racz zawsze spoglądać na nas, jako na Twe najwierniejsze dzieci; a wznosząc nad Polską tę rękę, co z Niebios ściąga wszystkie błogosławieństwa na narody wszystkie, nie przestawaj osłaniać jej przeciw coraz groźniejszemu niebezpieczeństwu postradania zarazem wiary i ojczyzny.

Całując nogi Waszej Świątobliwości z najżywszą miłością, błagam Cię także, Ojcze święty, o błogosławieństwo apostolskie dla tych wszystkich, za których mam zdać liczbę Bogu, dla rodziny mojej i dla mnie samego.

Waszej Świątobliwości syn najprzywiązańszy i najwierniejszy w Chrystusie sługa.

Ks. Aleksander Jełowicki ze zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, przełożony misyi polskiej w Paryżu.

21 Kwietnia, roku 1864. Paryż 12, rue Duphot.«

Odpowiedź Ojca Sgo:

»Ukonanemu Synowi księdzu Aleksandrowi Jełowickiemu przełożonemu misyi polskiej w Paryżu:

Pius P. P. IX.

Ukochany synu, Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo. — Niedawnośmy otrzymali list twój z dnia 21 zeszłego Kwietnia, z głębokiem ku Nam czci i przywiązania uczuciem napisany, przy którym w imieniu Polaków w Paryżu przebywających trzy tysiące franków na zabieżenie ciężkim Naszym i tej Stolicy Swiętej potrzebom nadesłałeś. Polecamy więc tobie, ażebyś w imieniu Naszem tymże Polakom należne złożył dzięki i oznajmił im oraz o Apostolskiem Błogosławieństwe, które im miłościwie daje dajemy. Najśmutniejszym zaś stanem Polski wielce się troszcząc i nad nim bolejąc, bogatego miłosierdzia Boga ustawicznie, pokornie i żarliwie błagamy, i modły się uprzykrzamy, ażeby na utrapienie Polski wejrzał litościwie, a zarazem to boską łaską swoją sprawił, iżby wszyscy Polacy tylu i tak wielkiemi niebezpieczeństwy i klęskami ściśnieni, wyznawaniu Swiętej Wiary i religii naszej codzień mocniejsi niewzruszenie trwali, i ku Nam i tej Katedrze Piotrowej z coraz większą stałością silnie przylegali. Na wszystkich darów niebieskich rękojmię i na Ojcowskiej Naszej miłości zakład Apostolskie Błogosławieństwo z całego serca Tobie Ukochany Synu i Rodzinie Twojej, i wszystkim pieczy Twejej poruczonym najmiłościwiej udzielamy.

Dan w Rzymie u Swiętego Piotra dnia 26 Maja r. 1864. Papiestwa Naszego roku XVIII.

Pius P. P. IX.

Serbia.

Serbski Białogród, 5 Lipca. — Sprawa wytoczona tutaj kilkudziesięciu osobom obwinionym o spisek przeciw pannjącemu księciu Michałowi Obrenowiczowi i o zamiar przywołania na tron Aleksandra Karageorgiewicza, wywołała jak wiadomo ze strony najwyższego sądu w Białogrodzie ku wielkiemu niezadowolenia rządu, wyrok uwalniający obżałowanych dla braku dostatecznych dowodów. Książe Michał przecież nieuznając orzeczenia białogrodzkich sędziów za sprawiedliwe, a raczej zgodne z własnemi jego życzeniami, wyrok zniósł i przeciwko sędziom rozkazał wytoczyć śledztwo. Sprawa spiskowa wydała owoc pod postacią nowego prawa, pod tytułem: »Prawo o oddawaniu sędziów pod sąd.« Całkowity tytuł jego jest następujący: »Michał M. Obrenowicz III, z łaski bożej i woli narodu książe serbski, ogłaszamy i objawiamy wszystkim i każdemu, że rada stanu zadekretowała a my zatwierdziliśmy i zatwierdzamy: Prawo o oddawaniu sędziów pod sąd.«

Nie będę przepisywał wszystkich paragrafów, których jest dziesięć. Pomiędzy niemi interesować nas mogą tylko te, które wyrażają tendencyjność zależącą na tem, ażeby zaintymidować sądownictwo.

Wiedzą zaś, jaki fakt stał się tego prawa powodem, wiemy z góry, że chodzi mu głównie o intymidacyą w sprawach politycznych.

Paragrafy wydatniejsze są następujące:

§ 3. Dla sądzenia sędziów najwyższego sądu; w celu ukarania ich za sprawy wyrażone w § 63 prawa o urzędnikach utworzy się umyślny sąd, który składać się będzie z siedmiu sędziów, jako to z 4 radzców stanu i 3 sędziów najwyższego sądu w sprawie interesowanych. Sędziów tych książę na przedstawienie ministra sprawiedliwości naznacza ukazem na każdy z osobna wypadek.

§ 5. Ten naznaczony sąd sądzi przewinę sędziego najwyższego sądu w pierwszej i ostatniej instancyi.

§ 6. Sąd ten zbiera się na wezwanie swego prezesa, któremu mini-

ster sprawiedliwości wręczy skargę i wszystkie akta odnoszące się do sprawy dla jej osądzenia. Dekretuje na podstawie uczynionego streszczenia i przejrzenia złożonych dowodów, a jeżliby sam za potrzebne uznał, ażeby się jakowe śledztwo uczyniło, albo jacy świadkowie byli pytani lub sam obwiniony przesłuchany, to może to bądź sam przedsięwziąć, bądź bezpośrednio od odnośnego sądu lub ministra sprawiedliwości zażądać, ażeby wydał rozporządzenie nieco uczynić lub dodać, coby do większego objaśnienia sprawy służyć mogło. Przesłuchiwanie tak świadków jak oskarzonych ma być krótkiem i ogólnem, i tylko główne do sprawy się odnoszące odpowiedzi sprawozdawca sądu zaciąga do protokułu, którego prawdziwość stwierdza prezes bez żądania podpisu od obwinionego.

§ 7. Przy rozstrzyganiu sąd nie będzie się trzymał dodatnich (położitelny) prawideł o dowodach, ale rozstrzygnie według własnego swobodnego, z ogólnego śledztwa i dowodów zaczerpniętego przekonania.

§ 8. Wyrok sądu tego skoro zapadł, nie podlega żadnemu dalszemu zapatrywaniu, jako też sędziowie nie podlegają żadnej odpowiedzialności za wydanie swego wyroku.«

§ 9. Wykonawcą wyroku jest minister sprawiedliwości. Jak tylko wyrok ostatecznie ministrowi sprawiedliwości został wręczonym, natychmiast sąd uważa się za rozwiązany.«

☞ § 10. Prawo to wchodzi w wykonanie z dniem dzisiejszym, tj. 11 (23) 1864. Zanotowałem datę umyślniedla tego, iż chodzą po Białogradzie wieści, jakoby już na podstawie tego nowego prawa, pociąganymi do odpowiedzialności sędziowie, którzy sądzili spiskowych. Wprawdzie z ich to powodu owe prawo utworzonem zostało; nie chce mi się jednakże wierzyć, aby mu nadano moc działania wstecz. Byłoby zbytecznie po moskiewsku.

Nie będę wdawał się w komentowanie przytoczonych paragrafów. Komentują się one najlepiej same przez się. Dość je odczytać, a odczytawszy przymierzyć do najelementarniejszych wykonywania sprawiedliwości prawideł, ażeby poznać, że prawodawcy głównie i przedewszystkiem o zapewnienie władzy możliwości ukarania chodziło. Jakiż sędzia, mając przed sobą polityczną sprawę, taką zwłaszcza, w której rząd w roli oskarzyciela staje, nie zapyta siebie: »co będzie, jeżeli nie podług życzenia rządu osądzę?« Naturalnie bowiem oskarzyciel ma życzenie utrzymania oskarzenia, zatem najprzód obwinienia oskarzonego, a następnie ukarania obwinionego; i tenże sam oskarzyciel ma w ręku taki bicz, jakim jest sąd umyślny, mogący być złożonym dowolnie i mający prawo wyrokowania bez potrzeby nawet słuchania obrony ze strony sędziego. Sędzia przeto, nie bezwzględną sprawiedliwość, ale sprawiedliwość podszytą życzeniem rządu musi mieć na uwadze: a to nie jest jednem z najwygodniejszych dla sprawiedliwości położeń. Spodziewać się należy, że prawo to kompromitujące władzę i jej powagę osłabiające, ulegnie z czasem modyfikacyom, a może całkowitej zmianie, a może wytworzy sąd kasacyjny, który będzie nie grozą na sędziów alę bezwzględnym stróżem sprawiedliwości.

Ameryka.

Nowy Jork, 1 Lipca. — Adres Polaków do kongresu Stanów Zjednoczonych, skarzący się na pogwałcenie praw gościnności przez oficerów i urzędników amerykańskich, wręczono senatowi. P. R. Johnsoln w liście adresowanym do dr. Maćkiewicza, prezesa centralnego komitetu polskiego w Nowym Jorku, zawiadamia go o tem. List ten według echa z Polski z d. 25 Czerwca brzmi:

Drogi Panie! Prośbę waszych rodaków i wasz list z 20go Czerwca odebrałem dziś rano i z przyjemnością przedstawiłem w senacie natychmiast.

Żaden Amerykanin nie może być obojętnym na skargę o niesprawiedliwość dokonaną pod władzą amerykańską najpośledniejszemu z waszych rodaków.

Lud Stanów Zjednoczonych nigdy nie zapomni, przeciwnie nigdy nie przestanie wspominać z najgłębszem uczuciem wdzięczności o swym długu dla Polski.

Zasługi Kościuszki i Puławskiego i innych z waszej narodowości w nieocenionej pomocy, danej nam w wywalczeniu naszej niezależności, zrobiły wrażenie na sercach rodaków naszych, które czas tylko wzmocnił.

Będzie przeto dla nich powodem głębokiego żalu, jeżeli nasz rząd potwierdził lub zezwolił na niesprawiedliwość przeciwko prawom jednego Polaka — spodziewając się jednak, że to nie miało miejsca.

zostaję etc. Reverdy Johnson.

Z senatu, 22 Czerwca 1864.

Przybyli do Poznania dnia 17 Lipca.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Nouvelle z Niewierza, Thiel z Jauernika, Gołkowska z Ellernitz Wernecke z Berlina, Hesse z Drezna, Neubur z Hohenzollern, Hartung z Królewca, Kuhr z Vordamu.

POD CZARNYM ORŁEM: Kiedrzyński i Kiedrzyńska z Międzylesia.

HOTEL DU NORD: Żychliński z Twardowa, Szenis z Korzkw, Banachowicz z Aniołki, Kamieński z Kościana, Kromczyński z Wronek.

HOTEL BERLIŃSKI: v. Thilo z Ryczywołu, Schinck z Waldhof, Taleski z Niewieczyna, Rusch z Lohne, Schmidt i Fischer z Berlina.

HOTEL PARYSKI: Skoraczewski z Wysoki, Hepkowski z Berlina.

Z dnia 18 Lipca.

BAZAR: Rożnowski z Sarbinowa, Łukaszewicz z Tsrgoszczyc, Ubysz z Chełmna, Breza z Świątkowa, Niegolewska z Morownicy.

POD CZARNYM ORŁEM: Vater z Polskiejwsi, Krieger z Woli, Dieńkowska z Sremu, Grabski i Tuczyński z Ciemierna.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Książę Holsztyński z Frankfurtu n. M., Zimmermann z Lipska, Krüger, Bildhauer, Bildhauer i Friedländer z Berlina, Lorch i Marx z Moguncyi. v. d. Berghe z Paryża, Defflis z Hamburga.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: v. Normann z Szczecina, v. Baren z Szamotuł, Sartig z Torunia, Iwan z Warszawy, Bieńkowski z Lucynowa, Nysing z Bremy, Korn z Szczecina, Reichert z Królewca, Gościmski z Polski, Letzel z Neuheide.

HOTEL DU NORD: Piech z Berlina, Sniegocki z Przybrody, Könicke z Szczecina.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Trampe z Chudopsic, Bönke i Bauermeister z Sremu, Ernst z Berlina, Schmelz z Burga, Horn z Kassel, Haas z Moguncyi.

HOTEL BERLIŃSKI: Brodowski z Dębowejłęki, Skąpski z Michorzewa, Schelter z Maniewa, Dr. Opitz z Naumburga n. S., Okoniewski z Znina, Dähne z Węgrówca, Duhlwitzer z Hamburga.

HOTEL PARYSKI: Ulatowski z Morakowa, Cegielski z Wódek, Bronikowski z Karsewa, pr. Jendryczkowski z Krzywina, Jakubowicz z Linia, Liske z Roszkowa, pr. Sajdak z Mądrego, Raczyński z Rogalina.

SELIGA OBERZA: Kuraner, Koppenheimer i Stern z Grodziska, Fürst z Szmigla, Rauter z Chudajewa, Effenberger z Bydgoszczy, Cohn z Nowego Tomyśla, Sander z Rogoźna.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Eichost z Budziłowa, Gotthilf i Pawel z Leszna, Klinrgenberg z Lubawy, Ottenstein i Wassermann z Fürth, Mahlich z Miłosławia, Bernstein z Srody, Cohn z Wrześni, Samuel z Chełmna.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 18. Lipca 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) wyżej Wypowiedziano 50 węcpli. Na Lipiec 32 list. i pien., na Lipiec Sierpień 33 list. i pien., na Sierpień Wrzesień $32\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Wrzesień Paźdz. $33\frac{3}{4}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Paźdz. Listopad 34 list. $33\frac{3}{4}$ pien., na Listopad Grudzień $33\frac{11}{12}$ list. $33\frac{3}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) lepiej. Na Lipiec $14\frac{2}{8}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Sierpień $14\frac{1}{3}$ pł. $\frac{3}{8}$ pien., na Wrzesień $14\frac{2}{3}$ list. $\frac{5}{8}$ pien., na Paźdz. $14\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Listopad $14\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Grudzień $14\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 16. Lipca.

Pszenica 48—59 tal.

Żyto na Lipiec i Lipiec Sierpień $36\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ do $\frac{3}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $36\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $37\frac{3}{4}$ tal., na Paźdz. Listopad $38\frac{1}{8}$—$37\frac{7}{8}$—38 tal.

Jęczmień wielki i mały 30—33 tal.

Groch do gotowania 40—48 tal.

Groch na pastwę 40—48 tal.

Okowita na Lipiec i Lipiec Sierpień $15\frac{1}{6}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $15\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $15\frac{1}{6}$ tal.

Gdańsk, 17 Lipca. — Pogodę w upłynionym tygodniu mieliśmy zmienną: przy chłodnych a często zimnych wiatrach pola stoją dobrze. Rzepaki lepszy jak się spodziewano dadzą wypadek.

Targi angielskie mocno się trzymały, ale spekulacya nie występuje i cały obrót interesów był zamknięty ściśle w granicach wewnętrznej konsumcyi. Zbiory angielskie nie szczególne przedstawiają widoki, a ogólne przekonanie panuje, że pod względem obfitości wypadną niżej średnich. W takim razie ceny wyszłyby z obecnego niskiego peryodu.

We Francyi ceny nie uległy zmianie a dążność ku zniżeniu zdawała się ustępować przeciwnemu kierunkowi. Wszyscy niecierpliwie oczekują rezultatu żniw, które co do żyta są w pełnym biegu i zadawalniają rolników. Co do pszenizaś opinie są bardzo sprzeczne.

W Holandyi handel zbożowy w zupełnej stagnacyi. Ceny żyta słabnące.

W obec ścisłej blokady, ruch zbożowy na giełdzie był dosyć dobry, a w ostatnich dniach wiadomości zapowiadające bliski pokój wywołały stanowcze ożywienie tak dalece że 24,000 do 30,000 szefli pszenicy przechodziły dziennie z rąk do rąk po ostatnich mocnych cenach. Dowozy z Polski zawsze są ogromne i to zachęciło właścicieli tutejszych spichrzów do podniesienia składowego z 5 na 10 sgr. miesięcznie od łaszta. Zdaje się jednak że po zniesieniu blokady, wrócimy do dawnej stopy, wprawdzzie może najniższej w Europie.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy szefli 127,200, żyta 28,800, grochu 1800.

Płacono za szefel berliński:

	Funt. łut.	funt. łut.	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fe
Pszen.	83— 5	84—24	2	2	6	2	5	10
»	85— 4	86— 3	2	6	8	2	8	4
»	87— 3	87—13	2	10	—	2	13	4
Żyta	80—16	82—15	1	6	8	1	8	4
Grochu białego			1	15	10	1	17	—

Kursa zamian: Amsterdam $141\frac{7}{8}$. Hamburg $150\frac{3}{4}$. Londyn 6, 20.

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

	dnia 18. Lipca 1864 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	3	9	2	6	6
Pszenicy średniéj	1	28	9	2	1	3
Pszenicy ordynaryjnéj	1	22	6	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	11	3	1	12	6
Żyta lżejszego	1	9	—	1	10	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	27	6	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	3	—	—	3	8	9
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	20	—	—	22	6
Masła, garniec	1	25	—	2	10	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 16. Lipca	14	10	—	do	14	15	—
„ 18. „	14	11	3	„	14	15	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.